

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 września 2021 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, w sprawie z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. przeciwko Wojewódzkiemu Wielospecjalistycznemu Centrum Onkologii i Traumatologii im. M. K. w Ł. o zapłatę, zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 15.096,14 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 23 grudnia 2020 roku do dnia zapłaty oraz nie obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła strona pozwana, zaskarżając wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa w całości, w tym również zmianę postanowienia w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu za postępowanie przed Sądem I instancji poprzez zasądzenie kosztów procesu od powoda na rzecz pozwanego oraz zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za czas po upływie tygodnia od dnia ogłoszenia orzeczenia do dnia zapłaty.

Zaskarżonemu wyrokowi Wojewódzkie Wielospecjalistyczne Centrum Onkologii i Traumatologii im. M. K. w Ł. zarzuciło:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na rozstrzygnięcie, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, co spowodowało wyprowadzenie wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, w szczególności poprzez błędne przyjęcie, że świadczenie pieniężne, które miał spełnić pozwany z tytułu umowy z dnia 23 maja 2017 roku oraz z dnia 21 listopada 2021 roku miało być płatne częściowo, co w konsekwencji doprowadziło sąd pierwszej instancji do błędnej konstatacji, iż powódka jest uprawniona do dochodzenia rekompensaty za koszty odzyskiwania należności stanowiącej równowartość 40 euro przewidzianej w art. 10 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych z tytułu każdej niezapłaconej faktury VAT, podczas gdy wszechstronna ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego winna doprowadzić do wniosku, iż powódka nie miała żadnych podstaw faktycznych ani prawnych by twierdzić, że rekompensata z tytułu odzyskiwania należności wiąże się z określoną fakturą, a nie roszczeniem, skoro strony nie ustaliły w łączącej ich umowie harmonogramu spełnienia świadczenia pieniężnego w częściach, a powódka traktowała należność pieniężną przysługującą jej na podstawie opisanych w pozwie faktur VAT, jako jedną całość, dochodząc jej jedną notą obciążeniową;

2. obrazę prawa materialnego, tj.:

- art. 10 ust. 1 i 3 w zw. z art. 11 ust. 1 i ust. 2 pkt 2) ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych i ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2019 roku oraz w brzmieniu obowiązującym po 1 stycznia 2020 roku, poprzez ich niewłaściwie zastosowanie i przyjęcie, że świadczenie pieniężne, które miał spełnić pozwany z tytułu umowy zawartej w dniu 23 maja 2017 roku oraz w dniu 21 listopada 2017 roku miało być płatne częściowo, skutkujące nieuzasadnionym przyjęciem, że powódka jest uprawniona do dochodzenia rekompensaty za koszty odzyskiwania należności stanowiącej równowartość kwoty 40 euro przewidzianej w art. 10 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych z tytułu każdej niezapłaconej faktury VAT, podczas gdy strony nie ustaliły harmonogramu spełnienia świadczenia pieniężnego w częściach, a powódka, mimo że jej roszczenie wynikało z kilku faktur VAT, skumulowała je i dochodziła jedną notą księgową oraz jednym pozwem, a zatem przysługuje jej co najwyżej jedna kwota rekompensaty stanowiąca równowartość 40 euro, bez względu na to ile faktur VAT składa się na tę należność,
- art. 5 k.c., poprzez jego niezastosowanie i błędne uznanie, że żądanie przez powódkę rekompensaty za koszty odzyskiwania należności nie stanowi nadużycia prawa i zasługuje w całości na uwzględnienie, podczas gdy

przedmiotowe żądanie w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy jawi się jako sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, a przede wszystkim – zważając na charakter działalności pozwanego – z zasadami współzycia społecznego.

Strona powodowa ustosunkowała się do wniesionego środka zaskarżenia w piśmie z dnia 31 marca 2022 roku, wnosząc o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanej strony na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego poniesionych podczas rozpoznania sprawy przed sądem II instancji. Uzasadniając swoje stanowisko, (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. podała, iż każdorazowo wystawiana faktura VAT rodziła zobowiązanie zapłaty części świadczenia pieniężnego, a tym samym, roszczenie z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności przysługiwało w stosunku do każdej niezapłaconej w terminie części, tj. faktury VAT. Nadto, strona powodowa, pomimo wystawienia jednej noty obciążeniowej, nie traktowała dochodzonej kwoty jako jednej całości. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 10 ust. 1 i 3 w zw. z art. 11 ust. 1 i ust. 2 pkt 2) ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych jest bezzasadny. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. podniosła, iż zarzut obrazy art. 5 k.c. jest również nieuzasadniony, argumentując, iż pozwany, jako ten, kto sam naruszył zasady współzycia społecznego, nie może powoływać się na nie i żądać na ich podstawie odmowy udzielenia ochrony sądowej powodce, której prawo zostało naruszone.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

***Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.***

Tytułem wstępu podkreślić należy, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje jako własne, opierając na nich swe rozważania. W konsekwencji, brak jest przesłanek uzasadniających przytoczenie tych ustaleń ponownie.

Ponadto, zauważyć należy, iż przedmiotowa sprawa podlegała rozpoznaniu w trybie uproszczonym.

Wobec faktu, że ani w apelacji ani w odpowiedzi na apelację strony nie złożyły wniosku o przeprowadzenie rozprawy, Sąd Okręgowy uznając, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne, rozpoznał apelację na posiedzeniu niejawnym (art. 374 k.p.c.)

W dalszej kolejności, wskazać należy, iż w myśl art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowanie dowodowego, to uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wraz z przytoczeniem przepisów prawa.

Wreszcie, zaznaczyć trzeba, że apelacja w postępowaniu uproszczonym ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Oznacza to, iż apelacja ograniczona wiąże sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określił zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazał przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505<sup>9</sup> § 1<sup>1</sup> i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008r., poz. 55). Tym samym, w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

W pierwszej kolejności odniesienia się wymagają zarzuty prawa procesowego, jako te determinujące prawidłowość rozważań natury jurydycznej.

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych

w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005 r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd Rejonowy należycie ocenił zgromadzony materiał dowodowy, a w konsekwencji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy podziela w pełni i przyjmuje je jako własne. Apelujący nie wskazał, jakim zasadom logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego Sąd Rejonowy uchybił, a jedynie ograniczył się do lakonicznego stwierdzenia, że Sąd dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów przy braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Z takim twierdzeniem nie sposób się zgodzić. Dokonana przez Sąd I instancji analiza materiału dowodowego w pełni odpowiada kryteriom wskazanym w art. 233 § 1 k.p.c., a wnioskowanie Sądu w żadnej mierze nie narusza zasad logiki i doświadczenia życiowego. Ponadto należy wskazać, że Sąd Rejonowy oparł swoje ustalenia o przedstawione przez strony dowody, opisując stan faktyczny w sposób logiczny i konsekwentny, ponadto stan ten był co do zasady bezsporny. Stawiany przez skarżącego zarzut w istocie sprowadza się nie do zakwestionowania ustalonego stanu faktycznego i dokonanej oceny dowodów, a polemizuje z oceną skutków prawnych tych ustaleń, która to kwestia nie przynależy do sfery ustaleń faktycznych, lecz do sfery prawa materialnego.

Bezzasadny okazał się również zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego w postaci art. 10 ust. 1 i 3 w zw. z art. 11 ust. 1 i ust. 2 pkt 2) ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych oraz art. 5 k.c.

Odnosząc się do pierwszego z podniesionych zarzutów, w pierwszej kolejności należy podzielić wywód Sądu I instancji, zgodnie z którym część należności wynikającej z noty obciążeniowej o numerze (...) przysługującej powódce z tytułu rekompensaty, stała się wymagalna przed dniem 1 stycznia 2020 roku, zaś część po tej dacie. Koniecznym jest zatem zastosowanie ustawy z dnia 8 marca 2013 roku w dwóch brzmieniach. Ma to jednak o tyle drugorzędne znaczenie, iż (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w każdym przypadku dochodziła kwoty w wysokości 40 euro.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 u.p.n.o.t.h. wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o których mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1 przedmiotowej ustawy, przysługuje od dłużnika, bez wezwania, rekompensata za koszty odzyskiwania

należności, stanowiąca równowartość kwoty 40 euro, gdy wartość świadczenia pieniężnego nie przekracza 5000 złotych. Uprawnienie do wskazanej kwoty przysługuje od transakcji handlowej, z zastrzeżeniem art. 11 ust. 2 pkt 2, zgodnie z którym jeżeli strony transakcji handlowej ustaliły w umowie, że świadczenie pieniężne będzie spełniane w częściach, uprawnienie do kwoty, o której mowa w art. 10 ust. 1 przysługuje w stosunku do każdej niezapłaconej części. Stosownie zaś do art. 11 ust. 1 strony transakcji handlowej mogą ustalić w umowie harmonogram spełnienia świadczenia pieniężnego w częściach, pod warunkiem, że ustalenie takie nie jest rażąco nieuczciwe wobec wierzyciela.

Na wstępie wskazać należy, iż ustawa o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych stanowi implementację dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych (Dz. Urz. UE L 2011 Nr 48, str. 1). Stosownie do pkt 3 preambuły przedmiotowej dyrektywy wiele płatności w transakcjach handlowych między podmiotami gospodarczymi lub między podmiotami gospodarczymi a organami publicznymi dokonywanych jest po terminie uzgodnionym w umowie lub określonym w ogólnych warunkach handlowych. Chociaż towary zostały dostarczone, a usługi wyświadczone, wiele odpowiadających im faktur płaconych jest długo po terminie. Takie opóźnienia w płatnościach mają negatywny wpływ na płynność finansową i komplikują zarządzanie finansami przedsiębiorstw. Wpływa to również na ich konkurencyjność i rentowność, gdy z powodu opóźnień w płatnościach wierzyciel zmuszony jest sięgać do zewnętrznych źródeł finansowania. Ryzyko takich negatywnych skutków znacznie wzrasta w okresach spowolnienia gospodarczego, kiedy uzyskanie dostępu do finansowania jest trudniejsze. Jak również zostało wskazane w pkt 19 preambuły, konieczna jest uczciwa rekompensata za ponoszone przez wierzycieli koszty odzyskiwania należności w związku z opóźnieniami w płatnościach, aby zniechęcić do opóźnień w płatnościach. Rekompensata w postaci stałej kwoty powinna mieć na celu ograniczenie kosztów administracyjnych i wewnętrznych związanych z odzyskiwaniem należności. W dyrektywie unormowano także, iż faktury równają się wezwaniom do zapłaty i są ważnymi dokumentami w łańcuchu transakcji dostawy towarów i świadczenia usług, między innymi do celów ustalenia terminów płatności (pkt 18 preambuły).

W dalszej kolejności, wskazać należy, iż polski projektodawca wprost odniósł się do problemu relacji liczby rekompensat i opóźnionych płatności: „W art. 10 ust. 1 ustawy wyraźnie zostanie wskazane, że równowartość kwoty 40 euro przysługująca wierzycielowi z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności może być naliczona od transakcji handlowej. Wierzycielowi zatem będzie przysługiwać jedno roszczenie o równowartości 40 euro w odniesieniu do jednej umowy, niezależnie od liczby wystawionych w jej ramach faktur. Tylko w przypadku wyraźnego ustalenia w treści umowy, że świadczenie pieniężne (zapłata) będzie następować częściami, rekompensata będzie przysługiwać odrębnie od każdej niezapłaconej części (wynika to wprost z obecnego art. 11 u.t.z.t.h.). W takiej sytuacji wierzyciel, wystawiając kilka faktur (odrębnych dla każdej części świadczenia), może naliczyć więcej niż jedną rekompensatę. Podobna sytuacja będzie miała miejsce w przypadku tzw. umów ciągłych, gdy należność powstaje okresowo (cyklicznie)” [Uzasadnienie projektu, s. 13.].

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podziela stanowisko Sądu I instancji, iż powódka mogła dochodzić od strony pozwanej rekompensaty od każdego świadczenia częściowego objętego fakturą VAT. Strony zgodnie bowiem ustaliły, iż realizacja przedmiotu umowy nastąpi sukcesywnie na podstawie zamówień cząstkowych (§ 1 ust. 3 umowy), zaś zapłata nastąpi w ciągu 60 dni od dostarczenia prawidłowo wystawionej faktury (§ ust. 1 umowy). W konsekwencji, zastosowanie znajdzie przytoczony wyżej art. 11 ust. 2 u.p.n.o.t.h., uprawnienie do rekompensaty przysługuje w stosunku do każdej niezapłaconej części, jeżeli strony transakcji handlowej ustaliły w umowie, że świadczenie pieniężne będzie spełniane w częściach. Innymi słowy, skoro świadczenie między stronami mogło być spełniane częściami i sukcesywnie, w zależności od składanego zamówienia, w oparciu o dostarczane faktury VAT odpowiadające częściowemu zamówieniu, rekompensata za koszty odzyskiwania należności przysługiwała od każdego świadczenia częściowego objętego fakturą VAT. Podkreślenia wymaga, że obie strony zgodziły się na taki sposób uregulowania zobowiązania, a konsekwencją powyższego jest możliwość dochodzenia przez powoda roszczenia 40 euro z tytułu każdej nieopłaconej faktury. Mając na względzie zasadę swobody umów i kształtowania wzajemnych stosunków prawnych między stronami, należy uznać, że słusznie

Sąd I instancji zasądził równowartość 40 euro co do każdej niezapłaconej części zobowiązania, objętej każdorazowo fakturą VAT.

Nadto, nie tylko wykładnia autentyczna, ale zarówno funkcjonalna wskazują na słuszność rozważań Sądu Rejonowego. Należy bowiem mieć jeszcze na względzie funkcje rekompensaty, tj. kompensacyjną (uproszczoną formę zwrotu kosztów dochodzenia należności) oraz stymulująco-represyjną (zniechęcenie dłużników do opóźnień w płatnościach). Gdyby wierzyciel mógł domagać się pojedynczej rekompensaty, tak jak wskazuje strona pozwana, rekompensata ta zostałaby w istocie pozbawiona swojego charakteru i nie spełniałaby założonego celu. Celem tym jest skłonienie dłużnika do zapłaty w terminach określonych w ustawie oraz dyrektywie (...), stanowiącej podstawę jej wprowadzenia do prawa polskiego. Skoro zaś założeniem tej dyrektywy jest zwalczanie opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych, to uprawnienie do żądania od dłużnika zryczałtowanego zwrotu kosztów odzyskiwania należności należy postrzegać jako jeden ze środków służących realizacji jej celu. Przyznanie wierzycielowi prawa do jego żądania nie ma na celu pokrycia kosztów, jakie poniósł w związku z dochodzeniem należności w konkretnej transakcji; jest to kwota zryczałtowanych wydatków, jakie wierzyciel zazwyczaj ponosi w związku z dochodzeniem takich należności. Podobnie jak konieczność zapłacenia odsetek za samo opóźnienie, bez wykazywania szkody i bez wzywania dłużnika, obowiązek zapłaty takiej zryczałtowanej kwoty ma skłonić dłużnika do regulowania jego należności w terminie (Uchwała SN z 11.12.2015 r., III CZP 94/15, OSNC 2017, nr 1, poz. 5). Gdyby zatem wierzycielowi przysługiwała wyłącznie jedna rekompensata od kilkunastu lub nawet kilkudziesięciu faktur (jak w realiach niniejszej sprawy) regulacja z art. 10 ust. 1 u.p.n.o.t.h. pozbawiona byłaby swojego celu. Powstaje wówczas pytanie, jaki rodzaj represji stanowiłaby dla dłużnika jednorazowa zapłata równowartości kwoty 40 euro, przy fakturach opiewających na sumy wynoszące kilkanaście tysięcy złotych. Co więcej, jak słusznie podniósł Sąd Apelacyjny w Warszawie, podążając za tokiem rozumowania apelującego należałoby przyjąć, że pozwany, jako podmiot szczególny z uwagi na charakter prowadzonej przez siebie działalności leczniczej, winien być również zwolniony z obowiązku zapłaty odsetek, co z pewnością nie mogłoby spotkać się z aprobatą. Należy podkreślić, że ustawa nie przewiduje zwolnienia samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej z obowiązku zapłaty zryczałtowanego zwrotu kosztów odzyskiwania należności (Wyrok SA w Warszawie z 27.02.2018 r., V ACa 1107/17, LEX nr 2502587).

Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu naruszenia art. 5 k.c. Jak podnosi się w doktrynie odstępianie od możliwości zasądzenia równowartości 40 euro mogłoby być uzasadnianie nagannością zachowania wierzyciela lub minimalnym przekroczeniem terminu płatności. Skoro jednak istotą przyznanej rekompensaty jest przede wszystkim stworzenie mechanizmu zniechęcającego do opóźnień zapłaty w transakcjach handlowych, a nie przyznanie dodatkowego wynagrodzenia wierzycielowi, to z dużą ostrożnością należałoby podejść do postulatu zastosowania mechanizmu z art. 5 k.c. jako usprawiedliwienia dla odstępiania od zasądzenia powyższej rekompensaty w przypadku, kiedy wierzyciel nie poniósł żadnych wydatków w związku z dochodzeniem zwrotu należności bądź wydatki te zostały mu zrekompensowane równowartością 40 euro przyznaną z tytułu opóźnienia w zapłacie innych należności. Podobnie ostrożnie należy oceniać długość opóźnienia jako uzasadnienie do zaniechania przyznania rekompensaty (P. D., Koszty odzyskiwania należności z tytułu transakcji handlowej, (...) 2019, nr 6, s. 31-37). Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, należy mieć na względzie, iż norma wyrażona w art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy, a przy ocenie czy wykonywanie prawa nie narusza zasad współżycia społecznego należy brać pod uwagę całokształt okoliczności konkretnego przypadku. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtowała się wykładnia art. 5 k.c., według której ten, kto sam naruszył zasady współżycia społecznego nie może powoływać się na nie i żądać na ich podstawie odmowy udzielenia ochrony sądowej osobie, której prawo zostało naruszone. Byłoby to bowiem opaczne rozumienie klauzuli generalnej wyrażonej w art. 5 k.c. (Wyrok SN z 4.01.1979 r., III CRN 273/78, LEX nr 8161). Tymczasem, w realiach niniejszej sprawy, strona pozwana wielokrotnie pozostawała w opóźnieniu w zapłacie należności. Wojewódzkie Wielospecjalistyczne Centrum Onkologii i Traumatologii im. M. K. w Ł. nie może zatem sanować negatywnych następstw swojego niestaranego działania poprzez zarzucanie obrazy art. 5 k.c. stronie powodowej.

Z powyższych względów, Sąd Okręgowy uznał, że podniesione przez pozwanego zarzuty były niezasadne i nie mogły doprowadzić do rezultatu oczekiwanego przez apelującego.

Reasumując, Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego Wojewódzkiego Wielospecjalistycznego Centrum Onkologii i Traumatologii im. M. K. w Ł. na podstawie art. 385 k.p.c. jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zasądzając na rzecz powódki należne koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800, zm.: Dz. U. z 2016 r. poz. 1668; ze zm.).

W ocenie Sądu II instancji nie zostały zaktualizowane przesłanki uzasadniające zastosowanie art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Nie kwestionując szczególnego charakteru podmiotu, jakim jest szpital, należy podkreślić, że nie może być on traktowany przez Sąd w sposób preferencyjny. Pozwany jest zobligowany do prowadzenia racjonalnej gospodarki finansowej i terminowej spłaty zobowiązań względem swoich kontrahentów, a działanie przeciwne nie zasługuje na ochronę prawną. Dla zastosowania odstępstwa od zasady odpowiedzialności za wynik procesu nie jest wystarczająca okoliczność niekorzystnej sytuacji majątkowej strony przegrywającej. Powinien zachodzić bowiem dodatkowy element wynikający z samego charakteru rozpoznawanej sprawy, np. precedensowe okoliczności, niespójności w orzecznictwie przy rozpoznawaniu danego zagadnienia, wyłączność drogi procesu dla osiągnięcia zamierzonego celu (Wyrok SA w Krakowie z 31.05.2022 r., I ACa 46/21, LEX nr 3369988). Sam stan majątkowy czy sytuacja finansowa strony nie stanowi okoliczności wyłącznie decydującej o zwolnieniu od kosztów procesu w pełnym zakresie, w tym także od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. O ile bowiem taki stan może uzasadniać zwolnienie strony - całkowicie lub częściowo - od kosztów sądowych, co wiąże się z zagwarantowaniem jej prawa do sądu, to nie uzasadnia to zwolnienia takiej strony od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, który je poniósł. Ocena, czy zachodzą przesłanki do skorzystania z wyjątku statuowanego w art. 102 k.p.c., jest dokonywana każdorazowo przez sąd niezależnie od wcześniejszych decyzji w przedmiocie zwolnienia jej od kosztów sądowych. Zgodnie bowiem z art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Z tych względów samo powoływanie się na trudną sytuację materialną i zarobkową nie jest wystarczające do zakwalifikowania niniejszego przypadku do "szczególnie uzasadnionych" na gruncie art. 102 k.p.c. Nadto, należy zauważyć, że strona pozwana sama podkreśla swoją trudną sytuację finansową, która nie stanowi wyjątkowej okoliczności, lecz ma charakter przewlekły. Dodatkowo, Wojewódzkie Wielospecjalistyczne Centrum Onkologii i Traumatologii im. M. K. w Ł. nie kwestionowało stanu faktycznego ani okoliczności nieopłacania wystawionych faktur w ustalonym terminie. Sąd Okręgowy nie znajduje zatem żadnych podstaw do zastosowania normy z art. 102 k.p.c. Należy podkreślić, że według Sądu Okręgowego, podmioty ( w tym Narodowy Fundusz Zdrowia) realizujące budżet Państwa w zakresie ochrony zdrowia powinny w taki sposób dotować funkcjonowanie podległych sobie jednostek, aby koszty ich działalności nie były przerzucane na podmioty zewnętrzne, w tym prowadzących działalność gospodarczą dostawców szpitali. Nie byłoby to zgodne z zasadami słuszności, aby strona powodowa ponosiła koszty dochodzenia swoich roszczeń, z uwagi na systemowe niedofinansowanie szpitali.